15.00,-

ISBN 978-83-949203-1-9

9 788394 920319

migbp-wolow.pl

/ bibliotekawolow

/ biblioteka_w

1 DEKAD

Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Wołowie

70 LECIE
MiGBP
W WOLOWIE
EX-LIBRIS
1948-2018

Siedem Dekad
Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Wołowie

ISNB - 978-83-949203-1-9

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna
w Wołowie
14001-000085541

Siedem Dekad Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Wołowie

Redaktor prowadzący: Joanna Krasowska
Redakcja: Krzysztof Stelmarczyk
Korekta: Karolina Ogińska
Foto: Bartek Klimek oraz archiwum MiGBP, ZK i ZSZ Wołów
Projekt graficzny i skład: Marcin Lokś

Druk: ANC
Wołów 2018

ON {3: 027.5 (438)
Miejska i Gminna
Biblioteka Publiczna
w Wołowie
01-85541

Wydawnictwo MiGBP w Wołowie
ul. Gen. W. Sikorskiego 8, 56-100 Wołów
www.migbp-wolow.pl

Wydanie I

D16/2018

Rok 2018 jest dla Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Wołowie rokiem wyjątkowym. Wołowska książnica została otwarta dokładnie 70 lat temu i od tego czasu służy mieszkańcom Wołowa. Przez ten czas dostarczała wiedzy, inspiracji i rozrywki, a z biegiem czasu dostosowywała się do zmieniających się potrzeb naszych mieszkańców.

W 2013 roku została zmodernizowana, wyposażona w nowe technologie i dostosowana dla osób niepełnosprawnych. Biblioteka stała się nie tylko wypożyczalnią książek, ale również miejscem, gdzie można skorzystać z zasobów multimedialnych, czy Internetu. Instytucja ta organizuje liczne imprezy kulturalne,literackie, a także znajduje czas dla najmłodszych, prowadząc dla nich różne warsztaty i zajęcia, w tym cieszące się dużą popularnością Półkolonie z biblioteką.

Dziś wołowska biblioteka wygląda i funkcjonuje inaczej, nowocześniej, ale zawsze pamięta o korzeniach – o tomach zapisanych kart, czytelnikach i jej pracownikach, którzy stali się jej częścią.

Dariusz Chmura, Burmistrz Gminy Wołów

Dziś, w tym jakże skomplikowanym i złożonym XXI wieku, bibliotekarz to już nie tylko pracownik miejsca, gdzie przechowuje się książki, gromadzi i wypożycza zbiory. Kto choć raz odwiedził Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Wołowie po renowacji zakończonej w 2013 roku, poświęcił nam trochę czasu i uważnie przyjrzał się naszej pracy, mógł dostrzec, że dziś bibliotekarz jest promotorem książki, muzyki i filmu, doradcą osobistym, animatorem szeroko pojmowanej kultury, pedagogiem, psychologiem. Krótko mówiąc, specjalistą w wielu dziedzinach.

Wierzymy, że w nasze ósme dziesięciolecie wchodzimy przygotowani do wyzwań XXI wieku, przed którymi stoją biblioteki publiczne, szczególnie lokalne, z małych miast, takich jak nasz Wołów.

Joanna Krasowska, dyrektor MiGBP w Wołowie

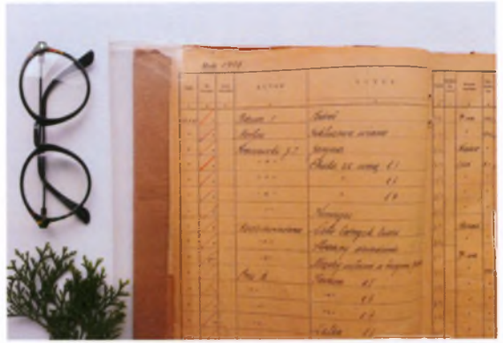

Zapis inwentarzowy z dnia 15 stycznia 1947 roku.

Ówczesna Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wołowie została powołana do życia na podstawie uchwały Prezydium Powiatowej Rady Nadzorczej w Wołowie 15 maja 1948 roku, ale przygotowania do otwarcia w Wołowie pierwszej po II wojnie światowej biblioteki publicznej trwały już od stycznia 1947 roku. Korzystanie z biblioteki było wówczas płatne, a wypożyczanie książek odbywało się dwa razy w tygodniu.

1949 r. Powiatowa Biblioteka Publiczna otwiera filie w Mojęcicach, Starym Wołowie i Lubiążu.

1950 r. Działalność rozpoczyna Miejska Biblioteka Publiczna.

1954 r. Obie biblioteki połączone zostają w Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną. Pierwszą siedzibą biblioteki są pomieszczenia w Zamku Piastowskim.

1955 r. Rusza filia w Pełczynie.

1964 r. Zatwierdzony zostaje projekt budowy obecnej siedziby MiGBP.

1972 r. Zagospodarowanie obiektu.

1983 r. Otwarcie Działu Muzycznego.

2000 r. Połączenie z Wołowskim Ośrodkiem Kultury.

2008 r. Powołanie Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej.

2018 r. Mamy 70 lat.

14 października 1973 roku biblioteka otrzymała imię Komisji Edukacji Narodowej, ale tytułem tym nie cieszyła się zbyt długo. **25 czerwca 1975** roku Rada Narodowa Miasta i Gminy Wołów utworzyła Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, w którego struktury wcielono bibliotekę wraz z filiami. W wyniku reorganizacji nastąpiło pierwsze połączenie tych dwóch lokalnych instytucji kultury.
W **1981** roku biblioteka odzyskała autonomię, ale w lutym **2000** roku została ponownie włączona w struktury Wołowskiego Ośrodka Kultury. Od **1 stycznia 2008** biblioteka działa jako samodzielna instytucja.

Dyrektorzy w latach 1948-2018:

1948-1949 – Ludwig Kotecki
1949-1977 – Irena Stolarczyk
1977-1979 – Wiesława Horodnicza
1979-1981 – Urszula Banaszkiewicz
1981-1997 – Janina Śmigielska
1997-2007 – Wiesława Janiewicz
2008-2014 – Monika Hojło
2014- – Joanna Krasowska

Spośród ponad 100. osób zatrudnionych w wołowskiej bibliotece na przestrzeni 70 lat, dużą część swojego życia spędzili w niej:

Bąk Ryszarda 1957-1995,
Całka Maria 1983-2000,
Czwartyńska Małgorzata 1994-2016,
Dulko Bronisława 1965-1982,
Haleszczuk Janina 1969-1980,
Krasowska Marta 1972-1981/2006-2017,
Latańska Maria 1962-1979,
Lokś Maria 1973-2007,
Lokś Ryszard 1984-1999,
Ludwig Anna 1969-2011,
Łazarczuk Zdzisława 1978-1986/1990-2016,
Machij Joanna 1952-1991,
Roja Marta 1972-1991,
Sośnicka Maria 1963-1994,
Śmigielska Janina 1953-1998,
Śmigielska Krystyna 1987-2004.

Dziś wołowska biblioteka to przeszło 700 metrów kwadratowych księgozbioru dla dzieci i dorosłych, jednego z najbogatszych na Dolnym Śląsku wyboru muzyki i filmów, nowoczesnych czytelni ze stanowiskami komputerowymi z dostępem do Internetu, sali konferencyjnej oraz komputerowej, działu gromadzenia oraz archiwum. Dziś wołowska biblioteka to nowoczesne centrum dostępu do wiedzy. Oprócz działalności stricte bibliotecznej, jesteśmy organizatorem wielu wydarzeń (m.in. Cała Polska Czyta Dzieciom, Narodowe Czytanie, Tydzień Bibliotek, Noc Bibliotek), szkoleń, konferencji, kursów, konkursów, wystaw, koncertów, spotkań autorskich, w tym również organizatorem wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Od 2015 roku, realizujemy zadania biblioteki powiatowej.

Dla mnie biblioteka to coś więcej niż tylko książki, to miejsce jest prawie takie jak dom.– Julia, DKK „Czytelnick."

Wołowska biblioteka nie mogła sobie wymarzyć lepszego miejsca niż ten przytulny zakątek z widokiem na malowniczy park Wołowskiego Ośrodka Kultury. Mogła zapuścić swoje korzenie w miejskich fundamentach i związać na dobre i na złe swoją siedemdziesięcioletnią historię z sercem wołowskiej kultury. Ktokolwiek wpadł na pomysł, żeby tutaj zbudować stały dom dla wołowskiego publicznego księgozbioru, tułającego się od piastowskich zamków do byłych pruskich koszar w byłym klasztorze, nie mógł wybrać lepiej.

Dzięki przynależności wołowskiej biblioteki do konsorcjum Dolnośląskiego Zasobu Bibliotecznego i połączenia z system bibliotecznym Aleph, dajemy naszym czytelnikom możliwość elektronicznego zamawiania i rezerwowania oraz samodzielnego przedłużania terminu zwrotu zbiorów. Udostępniamy również katalog, z którego korzystać mogą wszyscy nasi czytelnicy z każdego miejsca, w którym jest dostęp do Internetu. W katalogu znaleźć można również informację na temat bibliografii regionalnej, w której na bieżąco rejestrujemy ważne dla powiatu sprawy, ukazujące się w naszych lokalnych gazetach oraz katalog czasopism, zawierający informację na temat gromadzonych przez nas na bieżąco tytułów.

Joanna Krasowska – Dyrektor; Anna Durys – Sekretariat; Wiesława Janiewicz, Karolina Ogińska – Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów; Renata Rzeźniczek, Katarzyna Dąbrowska – Dział dla Dzieci i Młodzieży; Anna Rębacz, Ewa Wójcik, Lucyna Tumiłowicz, Małgorzata Szulc – Dział dla Dorosłych; Marcin Lokś, Aneta Bazylewicz – Dział Multimedialny; Anna Rębacz – Filia w Mojęcicach; Katarzyna Dąbrowska – Filia w Pełczynie; Lucyna Tumiłowicz – Filia w Lubiążu; Anna Ignasiak – Filia w Starym Wołowie; Hanna Kadow – Pracownik gospodarczy.

DZIAŁ DLA DOROSŁYCH

Dział dla dorosłych to już ponad 22 i pół tysiąca pozycji

- prasa lokalna i krajowa
- czasopisma
- zbiory regionalne
- stanowiska komputerowe z dostępem do Internetu
- darmowe napoje (kawa, herbata, woda)
- wypożyczalnia parasoli
- punkt ksero
- Punkt Informacji Turystycznej

Kiedy czytam książki, jestem szczęśliwa.
– Weronika, DKK „Czytelnick"

- nowości wydawnicze
- Dyskusyjny Klub Książki
- bogaty wybór literatury
- wydarzenia kulturalne
- wystawy
- Duże Litery
- kiermasz zbiorów

DZIAŁ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

- ✓ stanowiska komputerowe z dostępem do Internetu
- ✓ gry i zabawy
- ✓ czasopisma
- ✓ interaktywna tablica
- ✓ ergonomiczne meble
- ✓ nowości wydawnicze
- ✓ projekty edukacyjne
- ✓ lektury

Dział dla Dzieci i Młodzieży to ponad 13 i pół tysiąca pozycji

W bibliotece najbardziej podobają mi się pufy i bajka o wilku.
– Oliwer, DKK Dzieci

- ✓ lekcje biblioteczne
- ✓ konkursy
- ✓ spotkania z książką
- ✓ wydarzenia kulturalne
- ✓ wystawy
- ✓ komiksy

DZIAŁ MULTIMEDIALNY

Jeden z największych na Dolnym Śląsku publicznie dostępnych zbiorów multimedialnych.

Dział Multimedialny to ponad 7 i pół tysiąca pozycji

Dział Multimedialny jest dla mnie legalnym źródłem mediów, otwartym oknem na świat i szansą na poszerzanie horyzontów z zakresu filmów.
- Monika, stały użytkownik Działu

- ✓ stanowiska do odsłuchu
- ✓ lokalna półka muzyczna
- ✓ muzyka na CD i winylu
- ✓ audiobooki
- ✓ seriale oraz filmy na DVD i Blu-ray
- ✓ materiały do nauki języków obcych
- ✓ komiksy

Dział Multimedialny to również projekcje filmowe, koncerty, spotkania, wystawy.

DZIAŁ GROMADZENIA I OPRACOWANIA ZBIORÓW

Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów wyszukuje, zakupuje, gromadzi i opracowuje książki, dla działów Biblioteki oraz jej Filii.

SALA KOMPUTEROWA I KONFERENCYJNA

Dzięki zapleczu pierwszego piętra możemy być prawdziwie nowoczesnym centrum kultury. Sala komputerowa na osiem stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu i sala wykładowa, mogą w każdej chwili zostać połączone w nowoczesną multimedialną salę konferencyjną. Wystarczy rozsunąć ścianki.

TARAS

W okresie wiosenno-letnim, dla naszych czytelników udostępniamy słoneczny TARAS, wychodzący na park Wołowskiego Ośrodka Kultury. Idealne miejsce na relaks przy lekturze, filmie czy muzyce! Wygodne leżaki, parasole chroniące przed słońcem. Orzeźwiające napoje!

FILIE

Filia w Mojęcicach.
Istnieje od 16.01.1949 r. W katalogu posiada 7764 pozycji, prowadzi ją Anna Rębacz.

Filia w Starym Wołowie.
Istnieje od 15.02.1949 r. W katalogu posiada 10673 pozycji, prowadzi ją Anna Ignasiak.

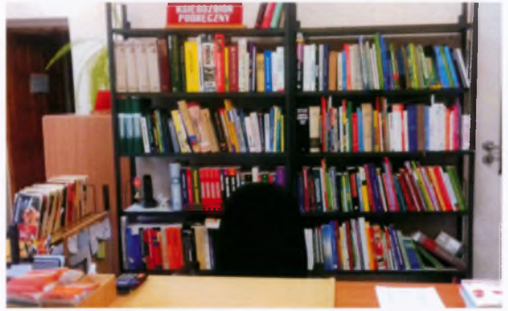

Filia w Lubiążu.
Istnieje od 19.02.1949 r. W katalogu posiada 10236 pozycji, prowadzi ją Lucyna Tumiłowicz.

Filia w Pełczynie.
Istnieje od 31.05.1955 r. W katalogu posiada 9868 pozycji, prowadzi ją Katarzyna Dąbrowska.

PÓŁKOLONIE

Półkolonie letnie i zimowe z autorskim projektem organizujemy od 2014 roku. Każdy dzień, od poniedziałku do piątku, to godziny niezapomnianych wrażeń. Dotychczas dzieci miały okazję między innymi poddać się masażowi dźwiękiem mis tybetańskich, zagrać na niespotykanych instrumentach, poznać inne kultury, nauczyć się kroków tańców towarzyskich i ludowych, czy podszkolić się w języku włoskim, hiszpańskim, angielskim, niemieckim, a nawet w staropolskim. Brały również udział w warsztatach teatralnych, twórczych czy edukacyjnych, a także uczyły się pierwszej pomocy przedmedycznej.

W roku 2017 tematem przewodnim Półkolonii letnich były kulinaria.
Dzieci w różnym wieku miały okazją przyrządzenia po raz pierwszy samodzielnie zdrowego, pełnowartościowego, nierzadko wegetariańskiego dania charakterystycznego dla kultury polskiej, włoskiej, hiszpańskiej, amerykańskiej czy niemieckiej.

„Z KSIĄŻKĄ NA WALIZKACH", „NOC BIBLIOTEK"

Dziewięć miesięcy przygotowań bibliotekarzy, nauczycieli, uczniów i przedszkolaków, a efekt można było zobaczyć 10 czerwca 2017 roku podczas Finału XIV Dolnośląskich Spotkań Pisarzy z Młodymi Czytelnikami „Z książką na walizkach - A to historia!".
Główną atrakcją finału był barwny korowód czytelników, na czele którego stanął ciągnik z przyczepą, a na niej trzynastu naszych gości - pisarzy, ilustratorów, literaturoznawców. Celem korowodu był wołowski rynek, na którym czekały na nas występy sceniczne, kiermasz książek i stoiska gastronomiczne.

W Nocy Bibliotek bierzemy udział od pierwszej edycji, która miała miejsce w 2015 roku. Na przełomie maja i czerwca otwieramy się na nocne odkrywanie naszej biblioteki, której tradycją stały się rozgrywane w nocy turnieje gier, koncerty oraz tematyczne wieczory dla najmłodszych.

„TYDZIEŃ BIBLIOTEK"

Od roku 2014 jesteśmy częścią ogólnopolskiej akcji Tydzień Bibliotek. To tradycyjnie nie tylko czas abolicji, ale także spotkania członków Dyskusyjnego Klubu Książki, zajęcia dla dzieci, kiermasze zbiorów, rozstrzygnięcia konkursów i wręczenia nagród, wystawy, pokazy filmów, turnieje gier, spotkania z ciekawymi ludźmi, warsztaty, akcje charytatywne. Zwieńczeniem obchodów tego tygodniowego święta jest jednodniowa wycieczka rowerowa *Odjazdowy Bibliotekarz*, w której biorą udział bibliotekarze, miłośnicy książek, czytelnicy i przyjaciele biblioteki.

Jednym z głównych realizowanych przez nas zadań jest współpraca z placówkami oświatowymi. W roku szkolnym 2015/2016 rozpoczęliśmy projekt edukacyjny z Zespołem Szkół Specjalnych i Placówek Oświatowych w Wołowie. Dzieci i młodzież poszukiwały w literaturze czterech pór roku. Rok później poznawaliśmy bohaterów książek dla dzieci i młodzieży, a we wrześniu 2017 roku ruszyliśmy z trzecią edycją projektu. Tym razem pod hasłem *Z książką w świat wartości*.
Podczas spotkań organizowanych w ramach projektu przekazujemy uczestnikom wiedzę o działalności biblioteki, zapoznajemy z literaturą i uczymy postaw, jakimi warto się kierować w życiu.

WYDARZENIA, INICJATYWY

Przez ostatnie 4 lata, gościliśmy: **lokalne autorki:** Krystynę Śmigielską oraz Jolantą Krysowatą, **poetę** Jacka Podsiadło, **pisarzy:** Romualda Pawlaka, Agnieszkę Lingas-Łoniewską, Marcina Pałasza, Grahama Mastertona, dr. Sławomira Węgrzynowicza, dr. Jacka Pulikowskiego, prof. Stanisława Sławomira Nicieję, Marię Berny, Jacka Getnera, Agnieszkę Tyszkę, Agnieszkę Gil, Hannę Cygler, Dorotę Combrzyńską-Nogalę, Zbigniewa Kołbę, **podróżników:** Bolesława Grabowskiego, Roberta Maciąga, **aktorkę** Emilię Krakowską, **reżysera** Marka Lechkiego, **malarki:** Agatę Nowaczyk, Barbarę Czerepok, Danutę Arendarską oraz ks. Jakuba Bartczka i Grzegorza Sawę-Borysławskiego.

W roku 2017, wołowska biblioteka udział wzięła w ogólnopolskim konkursie Mistrz Promocji Czytelnictwa, organizowanym przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, w którym, dzięki swoim dokonaniom w roku 2016, zajęła ***drugie miejsce****.*

Wołowska Biblioteka to również wydarzenia:
Czytelnicze: Zima z książką, Festiwal literatury dla dzieci, Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania, Narodowe Czytanie, Cała Polska Czyta Dzieciom, Lekcje czytania z Tygodnikiem Powszechnym.
Edukacyjne: Nauka pisania listów tradycyjnych, Czy i jak segregować śmieci, Tydzień z Internetem, Wykiełkuj na rynku pracy, lekcje biblioteczne, zajęcia z pierwszej pomocy przedmedycznej, kursy komputerowe i językowe.
Akcje charytatywne: Zbiórka krwi z RCKiK we Wrocławiu oraz Dzień Dawcy Szpiku z Fundacją DKMS, Bieg Charytatywny z Książką (zbiórka książek dla dzieci z Domu Dziecka).
Konkursy: literackie, plastyczne, recytatorskie, walentynkowe i fotograficzne (*Książkowy pamiętnik, Dolnośląski Konkurs Recytatorski Pegazik, List do Świętego Mikołaja, Lubiąż bliski memu sercu, Zabytki gminy Wołów, Lubiąż – oczyma wyobraźni*).

WYDARZENIA, INICJATYWY, INWESTYCJE

Warsztaty: literackie, teatralne, wielkanocne, twórcze, bożonarodzeniowe, edukacyjne, kodowania .
Wystawy: plastyczne, fotograficzne, w tym Rozczytana Gmina Wołów, której ekspozycja obejmowała 25 zdjęć osób sprawujących funkcje publiczne w naszej gminie wraz ze swoją ulubioną lekturą, płytą bądź filmem.
Ponadto: jarmarki, koncerty, turnieje gier, spektakle, spotkania ze Świętym Mikołajem, pokazy filmowe, wycieczki.

W grudniu 2014 roku uruchomiliśmy Punkt Informacji Turystycznej, który został wpisany do Polskiego Systemu Informacji Turystycznej. Znaleźć go można w Dziale dla Dorosłych, a działa w godzinach otwarcia biblioteki. Informacji udzielają nasi bibliotekarze.

W październiku 2017 wprowadziliśmy w życie usługę wydawniczą, której efektem jest czytana właśnie przez Państwa publikacja ***7 dekad*** *MiGBP w Wołowie, wydana w ramach obchodów jubileuszu 70-lecia wołowskiej biblioteki. Zadebiutowaliśmy książką kucharską Kulinarne wołowskie inspiracje. Półkolonijna Książka Kucharska, będącą efektem organizowanych podczas ferii zimowych w 2018 roku Kulinarnych Półkolonii z Biblioteką.*

Inwestycje:
2011 r. Pozyskanie **1.250.00,00 zł!**
500 000,00 zł - Instytut Książki w ramach realizacji rządowego Programu Wieloletniego Kultura+, Priorytet Biblioteka+ Infrastruktura Bibliotek
400 000,00 zł – wkład własny Gminy Wołów
350 000,00 zł – Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego
2012/2013 r. Remont biblioteki.
14 listopada 2013 r. Uroczyste otwarcie biblioteki w nowoczesnym, zmodernizowanym budynku.

DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI

Książki do życia potrzebują nie tylko czytelników. Żeby żyć, słowa muszą być wymieniane. Na myśli. Na inne słowa. Na inne książki. Książki do życia potrzebują dyskusji. Najlepiej dyskutuje się w klubie!

1 października 2014 roku działalność rozpoczął **Dyskusyjny Klub Książki,** w którym na obecną chwilę aktywnie działa pięć grup: Seniorzy „Bibliofile", Dzieci, Młodzież „Czytelnick", Pensjonariusze Ośrodka Pielęgnacyjno-Rehabilitacyjnego „Dębowy Park" oraz Osadzeni w Zakładzie Karnym w Wołowie.

Kiedy cztery lata temu dostałam propozycję poprowadzenia Dyskusyjnego Klubu Książki z osobami dorosłymi, zastanawiałam się jak to się robi (...), dziś nie wyobrażam sobie pracy w bibliotece bez comiesięcznych spotkań z moimi klubowiczami.

– Anna Rębacz, moderator DKK „Bibliofile"

Zaskakują mnie trafnością argumentacji, sensownością stawianych pytań i odpowiedzi na nie. Dzieci mają wewnętrzną potrzebę zadawania pytań o to, kim są, co robią na Ziemi. Podczas spotkań staramy się wspólnie szukać odpowiedzi na te pytania.

– Renata Rzeźniczek, moderator DKK dla Dzieci

Spotkania są swoistą biblioterapią. Dyskusja o książce jest punktem wyjścia do rozmowy o swoim życiu, dzieciństwie, młodości, latach wojny. Korzyści płynące ze współpracy nie mają wymiaru materialnego, lecz emocjonalny.

– Katarzyna Dąbrowska, moderator DKK dla pensjonariuszy „Dębowego Parku"

Cieszy mnie, że mogę wyjść z domu, spotkać się, porozmawiać. Książka, która najbardziej mi się spodobała? „Zanim się pojawiłeś". Wyraźnie mówi o tym, że nasza pozycja, nasz majątek, nie mają znaczenia w naszym życiu, wystarczy chwila i wszystko pęka, toczy się swoim torem.

– Teresa, DKK „Bibliofile"

Moja przygoda z DKK trwa już 3 lata.

– Jolanta, DKK „Bibliofile"

Możliwość spotkania z klubowiczami, dyskusje na temat przeczytanych książek, wypicie kawy z miłym towarzystwie. Z książką na walizkach. Spotkanie z Grahamem Mastertonem. A najciekawsza książka to „Cienista róża".

– Jadwiga, DKK „Bibliofile"

DKK daje nam inne możliwości, inną atmosferę.

– Zosia, DKK „Bibliofile"

W bibliotece podoba mi się to, że można czytać książki.

– Dorotka, DKK Dzieci

DKK W ZSZ

Z inicjatywy Pani Iwony Piekarek, nauczycielki i bibliotekarki, Dyskusyjny Klub Książki zawitał do Zespołu Szkół Zawodowych w Wołowie.

Dyskusyjny Klub Książki, któremu młodzi nadali nazwę >>Czytelnick<<, od początku cieszył się zainteresowaniem. Klub odgrywa ważną rolę w promocji czytelnictwa, odrywa młodzież od komputerów, smartfonów, tabletów i wnosi wiele w życie czytelnika.

– Iwona Piekarek,
moderator DKK „Czytelnick"

Mogę dyskutować o przeczytanych książkach. Kocham czytać. Czytając, zagłębiam się w świat wyobraźni i odcinam od realnego świata.

– Natalia, DKK „Czytelnick"

Dzięki DKK poznaję nowe ciekawe książki, rozwijam się oraz poznaję bliżej nowe koleżanki z którymi dzielę pasję czytania.

– Ania, DKK „Czytelnick"

Na każdym spotkaniu panuje cudowna atmosfera, która po całym dniu nauki jest mi potrzebna i sprawia, że zapominam o naszych codziennych problemach.

– Ola, DKK „Czytelnick"

Kiedy czytam książki jestem szczęśliwa. Na spotkaniach mogę wymieniać się własnymi opiniami i poglądami z innymi uczestnikami na temat przeczytanych książek.

– Weronika, DKK „Czytelnick".

DKK ZAKŁAD KARNY

Od stycznia 2015 roku, raz w miesiącu, pani Anna Rębacz odwiedza osadzonych w wołowskim Zakładzie Karnym.

Pierwsze wrażenie? Przerażenie i pytanie. Co ja właściwie tutaj robię? Procedura wejścia na teren ZK: kontrola, szczęk zamykanych drzwi i krat przedzielających przejście na poszczególne oddziały. Wchodzę do więziennej biblioteki, a tam czeka już na mnie grupa, która zgłosiła chęć udziału w spotkaniach. Pierwszy temat wybrany przez osadzonych to >>Rzeź wołyńska<<. Miejsce, temat i osoby sprawiły, że ten pierwszy dzień pozostawił niezapomniane wrażenia.
– Anna Rębacz, moderator DKK ZK

Na spotkaniach osadzeni uciekają z więzienia do świata książek. Często są to pozycje, po które sami nigdy by nie sięgnęli. (...) Co najważniejsze, w tym trudnym miejscu przełamali się rozmawiać o sobie, swoich uczuciach, o więzieniu i wolności.
– Łukasz Michułka, wychowawca do spraw biblioteki ZK w Wołowie

Na samym początku myślałem – dobry sposób na >>zabicie<< nudy. Wyrwanie się z celi na ponad godzinkę, dostęp do książek. Mówię sobie, czemu nie? I tak to już trwa dwa lata. Osobiście nie jestem łatwy w obsłudze i to, iż przebywam w tej instytucji czyni mnie niedowiarkiem, delikatnie mówiąc. Poprzez te spotkania umiem panować nad sobą. Używam słów, które tu w codziennym życiu są zapomniane – niechciane! Przez te dwa lata dosłownie powaliła mnie na kolana powieść >>Drzewo migdałowe<< M.C. Corasanti.
– Borys, DKK ZK

Kiedy wziąłem udział w pierwszym spotkaniu miałem mieszane uczucia. Z miesiąca na miesiąc przy każdej kolejnej książce i to chyba właśnie dzięki nim, każdy z nas zaczął bardziej lub mniej >>pokazywać<< się od środka i nasze relacje zaczęły się bardziej zacieśniać. Książka, która mi najbardziej utkwiła w pamięci to >>Drzewo migdałowe<< autorstwa M.C. Corasanti.
– Juliusz, DKK ZK

DKK ZAKŁAD KARNY

Od zawsze lubiłem czytać książki, ale podczas spotkań zrozumiałem, że książki to nie tylko czyste kartki zapisane literami, ale to również duża część naszego dziedzictwa. Na swój sposób każda książka ma duszę. Szkoda, że takich inicjatyw jest bardzo mało za murami więzień. Podczas wszystkich naszych spotkań, najbardziej do gustu przypadła mi książka >>Zanim się pojawiłeś<< Jojo Moyes – powieść o miłości.

– Krzysztof, DKK

W DKK poznałem osadzonych, których życiorysy są równie barwne, jak życiorysy czy przeżycia bohaterów omawianych przez nas książek. Każdy z nich mógłby być główną postacią własnej książki.

– Jerzy, DKK

To już trzy lata >>podróży<< po świecie książki, okraszonej burzliwymi dyskusjami, wymianą myśli i ciekawymi spostrzeżeniami uczestników. Jesteśmy dumni i wdzięczni za możliwość uczestnictwa w tej intelektualnej uczcie, która pozwala oderwać nam się od szarej rzeczywistości.

– Djamel, DKK

Naszym celem jest zaspokajanie potrzeb zarówno czytelniczych, jak także kulturalnych, mieszkańców naszej gminy, dlatego oprócz działalności stricte bibliotecznej, zajmujemy się szeroko pojętą kulturą. Nasze działania kierowane są do odbiorców wszystkich grup wiekowych i społecznych. Wachlarz naszych usług jest bardzo szeroki i wciąż poszerzamy naszą ofertę kulturalną. Kreatywność i zaangażowanie naszego zespołu sprawiają, że nasza oferta kulturalna jest coraz ciekawsza, zróżnicowana, dostosowana do różnych potrzeb, nawet tych najbardziej wymagających. **Za wszystko, co robimy i co udało się nam osiągnąć, bardzo dziękuję moim pracownikom – to dzięki nim, nasza biblioteka znana jest, również w światku bibliotecznym i to nie tylko na Dolnym Śląsku**.

Nasz budżet z roku na rok jest coraz wyższy, co świadczy o docenianiu naszych działań i o potrzebie naszego istnienia. Oprócz środków własnych biblioteka pozyskuje finansowanie zewnętrzne, dzięki czemu, organizowane przez nas wydarzenia dofinansowywane są często przez sponsorów lub w postaci darowizn. Część z naszych zbiorów zakupujemy ze środków finansowych Biblioteki Narodowej w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. **Za wspieranie naszych inicjatyw bardzo serdecznie dziękuję Panu Burmistrzowi Dariuszowi Chmurze, Staroście Wołowskiemu – Panu Maciejowi Nejmanowi, Radnym Rady Gminy i Rady Powiatu oraz naszym sponsorom, spółkom i zaprzyjaźnionym jednostkom.**

Szczególne podziękowania składam dyrektorom oraz nauczycielom naszych lokalnych szkół i przedszkoli – dziękuję Państwu za dotychczasową współpracę.

Gdyby nie nasi czytelnicy i użytkownicy biblioteki - nie było by nas tutaj! Dziękujemy Państwu, za to, że jesteście z nami.

Joanna Krasowska

Październikowy poranek. Niebo zasłane szaroburymi chmurami, siąpi delikatny deszczyk. Jest zimno. Przed Zakładem Karnym w Wołowie stoi grupka kilkunastu osób, w większości kobiet w średnim wieku. Dwoje młodych ludzi, wyglądających na uczniów szkoły średniej, pod nadzorem nauczyciela trzyma się nieco z boku.
Kilka kobiet ściska, w niewątpliwie zmarzniętych dłoniach, książki z wyraźnymi śladami użytkowania. Jest środa, nietypowy dzień na odwiedziny w wołowskiej placówce, ale nie zważając na niekorzystną pogodę, zebrana przed zakładem karnym grupa czeka na wyjątkową osobę.
Nieco przed godziną dziewiątą na parking przed więzieniem zajeżdża czarny samochód, z którego wysiada trzech mężczyzn i grupa ożywia się. Jeden z nich -postawny- w okularach, lekko przyprószoną siwizną kozią bródką i kolczykiem w uchu nachyla się do szczupłego towarzysza w czarnej kurtce.
Mężczyzna w czarnej kurtce to **Graham Masterton**, ceniony i popularny autor powieści grozy i przez wielu uznawany za jednego z mistrzów horroru. To na niego w ten chłodny poranek czeka zgromadzona przed zakładem karnym grupa. Wołowskie więzienie to ostatni przystanek w ramach cyklu spotkań w Polsce promujących nową powieść pisarza.

Czekamy na wóz transmisyjny regionalnej telewizji, który ma już być w drodze i wykorzystuję okazję do zadania kilku pytań nastolatkom czekającym ze swoim nauczycielem angielskiego na spotkanie. Jak się okazuje oboje są uczniami trzeciej klasy wołowskiego społecznego liceum profilowanego.
– *Lubię czytać horrory* – mówi Paulina, która przyniosła nawet ze sobą pierwsze wydanie *Dżinna* i liczy na autograf autora. – *Podoba mi się. Jest szansa, że sięgnę po następne* – ocenia trzymaną w dłoni powieść. Po powieść Mastertona sięgnęła dopiero przed spotkaniem i zna tylko niewielki wycinek twórczości pisarza, który ma na swoim koncie ponad sto książek. Jej kolega z klasy, Dawid, nie kryje, że jego gusta czytelnicze oscylują w nieco innych gatunkach, ale oboje zgadzają się, że spotkanie z twórcą pokroju Mastertona to szczególna okazja.

– *Poznanie takiego autora, jest fajną rzeczą* – przyznaje Dawid. – *Myślę, że jeszcze przeczytam jego książki* – dodaje.

Deszcz nie przestaje siąpić, ale na szczęście na ekipę telewizyjną nie trzeba długo czekać. W drzwiach dyżurki staje jeden z funkcjonariuszy i wyjaśnia, co się za chwilę wydarzy.

Masterton, organizatorzy i ekipa telewizyjna wchodzą jako pierwsi. Po nich przyjdzie kolej na czekających pod murami pracowników wołowskiej biblioteki, członków Dyskusyjnego Klubu Książki i licealistów. W sumie siedemnaście osób.

Jest około wpół do dziesiątej, kiedy wchodzimy do ciasnej dyżurki.

Jeden z dyżurujących funkcjonariuszy wyjaśnia reguły naszego wejścia i pobytu na terenie więzienia, komu oddać telefony komórkowe, gdzie są szafki na torebki i rzeczy osobiste. Zostaje już tylko bramka z wykrywaczem metalu i stajemy w dwuszeregu na niedużym placu otoczonym z każdej strony wysokimi murami. Brama otwiera się i przechodzimy na następny plac. Następna brama i następny plac, z którego wchodzimy do szkoły, gdzie odbędzie się spotkanie. Duża, długa sala wypełniona rzędami krzeseł jest jeszcze pusta. Na drugim końcu stoi przygotowany dla autora długi stół.

Po prawej od wejścia, na stoliku pod ścianą panie z biblioteki wykładają przeznaczone na sprzedaż powieści gwiazdy spotkania. Zajmujemy miejsca. Po chwili na salę wchodzą więźniowie. Wyglądają na rozluźnionych i zadowolonych. Panujące nastroje są dobre i gdyby nie jednolite, zielone uniformy oraz umundurowani strażnicy, można byłoby zapomnieć, że spotkanie odbywa się na terenie jednego z trzech najcięższych zakładów karnych w Polsce. Wkrótce potem pojawia się człowiek, na którego wszyscy czekają.

Masterton, w czarnych dżinsach i granatowej koszuli w białe groszki, które z bliska okazują się być

kwiatuszkami, nie robi na pierwszy rzut oka szczególnego wrażenia.Dopełniające wszystkiego złoty łańcuch na ręce i złoty sygnet na palcu trudno nazwać ekstrawaganckimi dodatkami. Gdyby minąć go na ulicy, to nie zgadłoby się, że ten, niewyglądający na swoje siedemdziesiąt lat, pan jest światowej klasy popularnym pisarzem i autorem ponad setki książek, w tym kultowych horrorów i kilku poradników seksu.

Jak się wkrótce okaże, ta zwyczajność, to jego atut w kontakcie z czytelnikami. Widać to w części przeznaczonej na pytania z sali, kiedy początkowe uczucie dystansu i rezerwy niemal całkowicie znikną.

– *To bardzo nowe i niezwykłe doświadczenie* – Masterton nie kryje na początku, że wołowskie spotkanie nie należy do typowych. – *To niezwykle interesujące* – dodaje i przechodzi do przedstawienia swojej osoby. – *Dlaczego piszę horrory? Często zadają mi to pytanie. Ciekawszym pytaniem jest, dlaczego ludzie czytają horrory. Życie jest trudne i przemoc jest udziałem żywych ludzi. Kiedy czytasz horror pojawia się adrenalina, występują emocje, ale w przeciwieństwie do prawdziwego świata, przemoc nie jest prawdziwa. Zamykasz książkę i jesteś w bezpiecznym miejscu. Myślę, że horrory w dziwny sposób pozwalają zrozumieć, co się dzieje we wnętrzu człowieka.* Widać, że kontakty z czytelnikami sprawiają mu przyjemność.

To ostatnie z cyklu spotkań i ma za sobą setki kilometrów, ale nie widać po nim zmęczenia, choć pewnie anegdotę o płatności kiełbasą za swoją pierwszą wydaną w Polsce powieść opowiada już tysięczny raz.Jest wdzięcznym rozmówcą, często żartuje, a jego dowcipy wywołują powszechny śmiech na sali. Historię swojego życia okrasza soczystymi anegdotami. O kondomie w książce, którą przysłał mu jeden z fanów, czy o pracy w *Mayfair*, brytyjskim magazynie erotycznym, którego był dziennikarzem, a potem redaktorem. – *Wchodzę do studia, a tam leży naga dziewczyna. Pomyślałem, że to musi być najlepsza praca na świecie.*

Spotkanie z nim nie można nazwać nudnym. Historie z życia przeplata poglądami na twórczość. – *Wielu młodych autorów przychodzi do mnie i mówi, że chce pisać o wilkołakach, wampirach, zombie itp., ale zawsze im mówię, że to często poruszany temat. A przecież każda kultura ma swoje podanie i legendy.*

Dzieli się swoimi opiniami o rynku wydawniczym. – *Za sprawą wydawnictw cyfrowych rynek uległ zmianie. Dla mnie na lepsze. Nagle w miejsce 2000 sztuk sprzedaję ćwierć miliona. Przez to moje życie uległo zmianie.*

Pozwala zajrzeć za kulisy swego warsztatu. – Jestem bardzo krytyczny wobec swojego pisarstwa. Piszę codziennie. Traktuję to jako swoją pracę.

Zdradza również coś osobistego. – *Macie dużo szczęścia, że możecie czytać fikcję. Ja już nie mogę. Czytam i wiem, kiedy autor się zmęczył. Kiedy zrobił się głodny. Czuję się jak szef kuchni, który w wolnej chwili gotuje.*

Każde pytanie traktuje z powagą i udziela obszernych oraz szczerych odpowiedzi.

– *Nie wierzę w istnienie demonów. Zostały wymyślone przez człowieka, żeby wyjaśnić rzeczy, których nie potrafił zrozumieć. Śmierć w kołysce – zaklęcie czarownicy. Nieurodzaj – klątwa demona. Mam jednak podejrzenia, że duchy mogą istnieć. Wczoraj byliśmy w Sobótce. Wystarczyło przyłożyć dłoń do kamiennej rzeźby, żeby poczuć historię tego miejsca.*

Pytaniom nie ma końca i grubo po godzinnie spotkania pada sygnał, że czas kończyć. Można dostrzec, ze pozostaje niedosyt.

Do Mastertona ustawia się do długa kolejka po autograf. Wszystkie książki ze stolika przy wejściu błyskawicznie się wyprzedają. Na autografy czekają więźniowie i strażnicy, wychowawcy i pracownicy biblioteki. Masterton uwiódł wszystkich bez wyjątku.

Po wszystkim Masterton przyzna, że było to chyba najlepsze spotkanie na trasie. Nie spodziewał się ze strony więźniów takiej otwartości, bezpośredniości i łatwości w zadawaniu pytań.

Samo miejsce wywarło na nim ogromne wrażenie. Na tyle duże, że jeszcze w trakcie spotkania rozbudza nadzieję, że wołowski zakład karny może trafić do którejś z jego książek.

– *Inspirują mnie wszystkie miejsca, które odwiedzam. I to miejsce dzisiaj, też pewnie za taką inspirację posłuży* – zdradził. Jeśli tak się stanie, pisarz nie pozostawił wątpliwości, że do niego powróci.

– *I'll be back* – zapewnił.

St.K.

Na spotkaniu w Zakładzie Karnym obiecał, że wróci i słowa dotrzymał. W lipcu 2017 roku **Graham Masterton** ponownie przekroczył bramę wołowskiego Zakładu Karnego. Tym razem, by osobiście wręczyć nagrodę zwycięzcom Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „W więzieniu pisane", współorganizowanego przez wołowską bibliotekę.

Laureatami konkursu zostali:

I miejsce – pan Krzysztof z Łodzi za opowiadanie „Podwieczorek"
II miejsce – pani Anna z Kielc za opowiadanie „Białe róże"
III miejsce – pan Grzegorz z Hrubieszowa za opowiadanie „Bankruci"

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Wołowie